TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik III | Bydgoszcz, dnia 27 listopada 1932 | Numer 48

Życie liturgiczne naszej parafji w Adwencie.

Adwent (adventus) trwa cztery niedziele. Przypomina ów długi adwent czas po upadku pierwszych rodziców, w którym ludzie przygotowywali się na przyjście Odkupiciela świata. Przyjście P. Jezusa jest optrójne: pierwsze, w Betleem, było ukryte i pokorne; drugie przyjście, do serca twego jest tajemnicze i pełne miłości; trzecie, przy końcu świata będzie jawne i pełne chwały.

W czasie adwentu winniśmy się przygotować na przyjście P. Jezusa do serca naszego. Pamiętać o tem, że daremne byłoby dla ciebie przyjście Chrystusa Pana przed dwudziestu wiekami, gdyby teraz zosobna nie przyszedł do duszy twojej i w niej duchowo się nie narodził. Rodzi się zaś Chrystus w sercach naszych, gdy mocno w Niego wierzymy, ufamy i nadewszystko miłujemy, gdy naśladujemy Jego przykład, aby o ile możności stać się do niego podobnymi, tak iżbyśmy z Apostołem Pawłem powiedzieć mogli: „Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus". Chcesz, aby się Chrystus w Tobie narodził, to obumrzyj grzechom i czyń pokutę.

Adwent to czas pokuty, złagodzonej jednak radosnem oczekiwaniem przyjścia Pana Jezusa. Wzbronione są wszelkie zabawy połączone z tańcami i huczne wesela. Pokutę głoszą z świętą powagą prorocy; Jan Chrzciciel, sam Boski Zbawiciel, obowiązek pokuty przypomina nam ustawicznie Kościół św. Czyńcie pokutę. Wzbudźwięc szczery żal za grzechy, postanówmy ich unikać w przyszłości jako największego zła. Odprawmy następnie szczerą spowiedź adwentową i tak oczekujmy z wewnętrznym spokojem przyjścia Pana. A z tą wewnętrzną pokutą powinna się łączyć zewnętrzna, ta zaś polega na umartwieniu ciała i wyrzeczenia się zewnętrznych, choćby godziwych zabaw.

Kościół św. dostraja się do tego czasu pokuty i oczekiwania.

Nabożeństwo niedzielne odprawia się w adwencie w kolorze fioletowym z opuszczeniem „Gloria". Zamiast „Ite missa est", — mówi kapłan „Benedicamus Domino", — „Błogosławmy Panu", nie chcąc niejako przerywać modlitw, którym w czasie adwentu mamy się gorliwiej oddawać, adwent bowiem to czas skupienia i gorliwej modlitwy.

Roraty. W adwencie odprawia się Msza św. ku czci Matki Boskiej, zwana „roratami" bo zaczyna się od słów: „Rorate Coeli desuper — Spuście niebiosa z rosą.... Zbawiciela". Na ołtarzu pali się zwykle podczas rorat siedm świec. Dawniej w Polsce ofiarowali je przedstawiciele różnych stanów, król, biskup, senator, rycerz, szlachcic, mieszczanin i włościanin. Każdy mówił przytem: „Jestem gotów na sąd Boży". Korzystaj więc i ty dobrze z czasu adwentu, abyś kiedyś podczas trzeciego przyjścia Chrystusa Pana jako sędziego, mógł bez obawy stanąć przed P. Jezusem, który dla twego zbawienia przychodzi do serca twego.

am.

Z rąk złoczyńców.

— Praca moja już jest skończona — mówi do siebie pewien ubogi kupczyk, dźwigający na plecach pakę z towarami Mógłbym iść dalej, ale jutro niedziela: nie chcę w dzień święty podróżować ani sprzedawać. W tej wiosce będę mógł Mszy św. wysłuchać... gdyby bowiem nie to, opuściłbym co rychlej gospodę, która przykre na mnie czyni wrażenie.

Tak myślał Juljan i bojaźliwym wzrokiem wokół siebie spoglądał, chociaż w zajmowanej przezeń izdebce nie było nic przerażającego. Dlaczego mu było tak smutno w tym domu? Juljan sam sobie tego wytłumaczyć nie mógł. Może bojaźliwość i niepokój pochodziły ze złego wrażenia, jakie na nim wywarła zbyteczna grzeczność i nadskakiwanie oberżysty, tak sprzeczne z jego chytrem i ponurem wejrzeniem?

Zapewniszy się po skromnej wieczerzy, że jego paczka z towarami w bezpiecznem miejscu przez oberżystę jest zachowana, Juljan wrócił do swej izdebki. Noc i cisza zaległy dokoła. Blade promienie księżyca przez okno w dachu się wdzierały. Juljan długo i gorąco się modlił.

Nieopisany jednak przestrach coraz więcej go dręczył... Nareszcie zgasił światło i, nie rozbierając się, usiadł na łóżku. Chytre spojrzenie oberżysty ciągle mu stało przed oczyma, najmniejszy szmer go przejmował, wyjął z kieszeni różaniec i, polecając się opiece Matki Boskiej, począł go pobożnie odmawiać.

Wtem nagle mu się zdaje, że ktoś drabinę do muru przystawia... że po dachu idzie... do okna się zbliża... Co tu robić? — Juljan spiesznie pod łóżko się ukrywa, nieruchomy, wstrzymując oddech, Matce Boskiej się poleca.

Wtem okno dachu się otwiera, — jakiś mężczyzna do izdebki wskakuje... prosto na łóżko się rzuca, i w parę minut usypia. Juljan w nieopisanym przestrachu zaczął się uspakajać, myśląc, że człowiek ten przyszedł po to, żeby się na jego łóżku przespać. Lecz oto drugi szelest nowym go strachem przeraził. Wreszcie usłyszał kroki ludzi, idących na korytarzu, od którego przedzielało go przepieżenie z desek... i wnet za naciśnięciem deska się odkręca i wchodzi dwóch ludzi: jeden idzie naprzód niosąc przed sobą fartuch, jakiego rzemieślnicy do pracy

używają... drugi postępuje za nim z długim nożem.

— Marjo, Matko litości! wspomóż mnie! nie wydawaj mnie w ręce tych zbójów, modlił się w duchu Juljan.

Człowiek, który się na łóżku jego położył, spał twardo; dwaj złoczyńcy zbliżyli się, jeden rzucił się na niego i skórzanym fartuchem głowę mu okręcił, gdy tymczasem drugi nożem go przebił.

Potem złoczyńcy odsunęli komodę, pod którą drzwiczki do piwnicy ukryte były, a wrzuciwszy tam ciało zabitego, komodę do muru przysunęli. Poczem mrucząc: jutro tu przyjdziemy, odeszli.

Gdy się drzwiczki za nimi zamknęły, Juljan, polecając się wciąż opiece Marji, z pod łóżka wyszedł i przez okno w suficie, tą samą drogą, którą przyszedł ów nieszczęśliwy, co na jego miejscu zginął, wydostał się na dach. Po przystawionej drabinie zeszedłszy na dół, biegł bez wytchnienia, dopóki się od tego niecnego domu nie oddalił. Potem upadłszy na kolana, dziękował Bogu i litościwej Opiekunce swojej Marji, iż go tak dziwnym sposobem od okropnej śmierci wybawiła.

Doszedłszy zaś do pobliskiego miasteczka, uważał sobie za obowiązek donieść policji o strasznych zbrodniach w tym domu popełnianych.

Wystraszył się oberżysta na widok żandarmów, dom otaczających. Gdy zaś zobaczył kupczyka, przerażenie jego było do nieopisania; zdawało mu się bowiem, że ducha przed sobą zobaczył... Brat oberżysty, wspólnik jego zbrodni, w tej chwili przybyły i również na widok młodzieńca struchlał z przerażenia.

Prowadźcie nas teraz do piwnicy! zawołał urzędnik. Winowajcy tym niepojętym wypadkiem przygnębieni, zaprowadzili tam wszystkich. Na ziemi leżał zabity z głową skórzanym fartuchem obwiniętą. — Żandarm twarz odsłonił, — a wtedy okrzyk zgrozy z piersi braci się wyrwał... Było to ciało zamordowanego syna oberżysty.

Młodzieniec, późno do domu wróciwszy, znalazł drzwi zamknięte, wszedł więc przez okno w dachu fatalnej izdebki i tam ręką własnego ojca został zamordowany.

Pan Bóg karząc straszne zbrodnie nędzników, sługę swego uratował. Matka Boska płaszczem swej opieki okryła pobożnego młodziana, bo każdy, kto jej pomocy wzywa, znajduje wsparcie w potrzebie.

Z życia parafjalnego.

SPRAWOZDANIE

prezesa Konf. Męskiej p. Lisewskiego.

Kiedy się w dniu zebrania organizacyjnego zapisywałem do Konferencji Św. Wincentego a Paulo nie spodziewałem się, że za kilka dni będę jej prezesem.

Zadania prezesa Konferencji są niełatwe.

Statuty bowiem dają prezesowi władzę nadzwyczajną, ale także wyznaczają większe niż w innych towarzystwach obowiązki i odpowiedzialność.

Trudne miałem zadanie.

Sam do pracy w zarządzie nie byłem przygotowany, chociaż byłem już w zarządzie innych organizacyj.

Wszyscy bowiem tej organizacji nie znaliśmy.

Trzeba było więc się zapoznać z ustawami i duchem konferencji.

Prezes przecież powinien znać ustawy najlepiej i zarząd oraz innych członków prowadzić, by organizacja swoje zadanie należycie wypełniała.

Przyznam, że mimo wysiłków nie udało mi się tak dla konferencji pracować, jakbym tego pragnął.

Uświadomiłem sobie, że nie wystarczy nikła liczba członków, która się zapisała na pierwszem zebraniu.

Trzeba więc było członków werbować.

Urządziliśmy rodzaj kolendy i z pomocą wszystkich naszych braci udało się nam w ciągu pierwszego roku zdobyć 300-tu członków, skupiliśmy około siebie 300 gorliwych wyznawców naszego Wielkiego Patrona, którzy w całej pełni zrozumieli co to znaczy nieść pomoc biednym, i tem samem spełniają to wielkie przykazanie „Chrystusa Pana“:

Tym sposobem możemy się pochwalić, stanęliśmy od razu w pierwszym szeregu konferencyj całej naszej archidiecezji.

Cóżby jednak była konferencja bez biednych i bez pieniędzy dla biednych.

Składki dobrowolne i miesięczne członków nie wystarczyłyby na biednych, których należało wspierać.

Największe trudności finansowe były, zanim składki wpływały regularniej.

W miarę bowiem jak się liczba członków powiększała, zaczęła dopiero składki wpływać obficiej do kasy konferencji. Widocznie jednak nasz św. Patron nas wspomagał. bo wszystkie imprezy nam się udawały.

Skarbnik mimo wielkich wydatków, które poczyniliśmy, wykazał się nawet pewnym zasobem pieniędzy na zimę dla biednych.

A potrzeba była wielka.

Dotychczas biednymi zajmowały się Panie z Stowarzyszenia Miłosierdzia i Siostra Parafjalna z Caritasu..

W miarę jak się nasze fundusze powiększały przejęliśmy opiekę nad coraz większą liczbą biednych.

Obecnie mamy, jak nam p. sekretarz już podał aż 35 rodzin pod stałą opieką, którzy raz po raz otrzymywali wsparcie nadzwyczajne.

Każdy z członków czynnych ma pod opieką jednego lub dwóch biednych.)

Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że nie mało dobrego zdołała konferencja uczynić także pod względem duchowym.

Na zebraniach pokrzepiali nas nasi Wielebni Księża wykładami.

Zachęcając się do czynnego miłosierdzia, mieliśmy także wielkie korzyści dla naszych dusz i kto wie, czybyśmy, członkowie konferencji tak często przystępowali do Komunji św. jak obecnie, gdybyśmy nie byli w konferencji.

Wiem o tem, że wielu z nas przystępuje obecnie co miesiąc lub co kilka tygodni do Sakramentów św., których dawniej tak często u Stołu Pańskiego się nie widziało i z dumą i chętnie to czynimy, bo wiemy, że członkowie konferencji powinni być przykładem dla całej parafji.

Trzy razy zaś przystąpili członkowie do wspólnej Komunji św. z biednymi.

Nie zapominają także p. p. Opiekunowie o potrzebach duchowych swoich biednych, i w kilku wypadkach stali się pośrednikami łaski Bożej.

Moje sprawozdanie nie byłoby zupełne, gdybym z tego miejsca nie wspomniał o pomocy, której doznała codopiero powstała konferencja a zwłaszcza ja jako prezes.

(Tu następują szczegółowe podziękowania!)

KOMUNIKAT STRAŻY HONOROWEJ.

W czwartek dnia 1 grudnia po godz. św. odbędzie się uroczyste przyjęcie nowych członków do bractwa. Zaznacza się, że tylko te osoby zostaną przyjęte, które przez zelatorki są zapisane. W piątek dnia 2 grudnia podczas Mszy św. wynagradzającej przystępują wszyscy do Komunji św. z odznakami i świecami. Natomiast wieczorem w procesji biorą udział tylko zelatorki.

Z REKOLEKCYJ NA CZYŻKÓWKU.

W czwartek, piątek i sobotę t. j. od 17 do 19 bm., odbyły się w kaplicy na Czyżkówku rekolekcje dla mężczyzn. Nauki wygłaszał O. Odrobina ze Zgromadzenia Ks. Ks. Misjonarzy. W niedzielę o godz. 8 na zakończenie rekolekcyj odprawił Mszę św. i wypowiedział podniosłą naukę ks. prob. Skonieczny. Podczas tej Mszy św. przystąpiło około 450 mężczyzn do Stołu Pańskiego.

SPOWIEDŹ ADWENTOWA.

W czasie adwentu powinni wszyscy przystąpić do Spowiedzi św., bo ona jest najlepszem przygotowaniem duszy na Boże Narodzenie. Starajmy się wszyscy czystem sercem przywitać tę Bożą Dzieci-

nę i przystąpmy jak najliczniej do Spowiedzi i do częstej Komunji św.

Spowiedź poszczególnych stanów odbędzie się w następującym porządku:
w sobotę, 26 listopada — matki;
w sobotę, 3 grudnia — panny;
w środę, 7 grudnia — panny;
w sobotę, 10 grudnia — ojcowie;
w sobotę, 17 grudnia — młodzieńcy.

Spowiedź dzieci szkolnych ogłosi się w szkołach.

RORATY

odprawiać się będą przez cały adwent codziennie o godz. 7 rano. Niechże tak, jak po inne lata spieszą wszyscy chętnie na to nabożeństwo ku czci Najśw. Marji Panny, aby sobie i całej parafji wyprosić jak najwięcej łask za pośrednictwem Najświętszej Marji Panny.

SPOWIEDŹ CHORYCH.

W środę, dnia 30 listopada b. r., odwiedzimy chorych celem wysłuchania spowiedzi adwentowej. Wszystkie osoby, które dla choroby nie mogą przyjść do kościoła, należy zgłosić. Rodziny i znajomi powinni postarać się o to, by wszyscy chorzy naszej parafji przystąpili w tym dniu do spowiedzi i Komunji św.. Pozatem w adwencie zaopatrywać się będzie tylko umierających. **Chorych należy zgłosić do wtorku u kościelnego.**

REKOLEKCJE DLA PANIEN.

W naszym kościele parafjalnym odprawią się **rekolekcje trzydniowe dla panien.** Rozpoczną się w **niedzielę, dnia 4 grudnia b. r. i trwać będą do 8 grudnia.** Zachęca się **wszystkie panny** tak te, **które należą do Żywego Różańca Panien, jak też wszystkie inne do licznego i gorliwego udziału** w tych ćwiczeniach duchownych.

W święto Niepok. Pocz. N. M. P. 8 grudnia odbędzie się uroczyste przyjęcie do Żywego Różańca Panien. Medaliki nabyć można w kasie kościelnej.

Spowiedź dla wszystkich panien w środę, 7 grudnia. W święto Niepok. Pocz. generalna Komunja św. o godz. 8.

JAK PRZYGOTOWAĆ MIESZKANIE, GDY KAPŁAN PRZYCHODZI DO CHOREGO.

Gdy wołasz kapłana do chorego, powiedz mu, czy chory jest przytomny i czy może połykać.

W mieszkaniu postaw stół tak, by chory mógł na niego patrzeć. Stół nakryj białym obrusem. Na stole postaw krzyż z dwiema zapalonemi świecami, święconą wodę z kropidłem, szklankę ze zwyczajną wodą i łyżkę stołową, talerz z watą i okruszynami chleba.

Po odejściu kapłana spal watę i chleb, a wodę wlej do ognia.

Uwaga: Chorych należy zawsze zgłaszać w zakrystji do godz. 8 rano, w nagłych wypadkach u kościelnego.

Nowy dowód łaski stolicy Apostolskiej.

Odwiedzajcie jak najczęściej Pana Jezusa osamotnionego i ukrytego w tabernakulum. Nie przechodźcie nigdy obojętnie obok kościoła lub kaplicy, ale wstąpcie i zmówcie w intencji Ojca św. 5 Ojcze nasz, 5 Zdrowaś Marjo i 5 Chwała Ojcu a otrzymacie **odpust dziesięciu lat** za każde nawiedzenie Najśw. Sakramentu.

Odpust zupełny raz w tygodniu otrzyma każdy, kto prawdziwie skruszony po Spowiedzi i Komunji św. przez cały tydzień nawiedzać będzie Najśw. Sakrament i pomodli się przy tem jak powyżej.

Korzystajcie zatem wszyscy jak najczęściej z tej nowej łaski udzielonej niedawno przez Stolicę Apostolską.

Wszyscy na obchód listopadowy.

Kat. Tow. Rob. Polskich urządza w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 5 po poł. w Domu Kat. na Wilczaku **Obchód Powstania Listopadowego** z następującym programem:

1. Śpiew chórowy: a) „Nasz Bałtyk", b) „Rzeczpospolita".
2. Słowo wstępne — prezes Baum.
3. Deklamacje: a) „Grochów", b) „Za wolność ludów".
4. Wykład: Powstanie Listopadowe — p. rektor Dachtera.
5. Deklamacja zbiorowa: „Zmartwychwstanie Polski".
6. Deklamacja: „Głosy powstańczych mogił".
7. Deklamacja solowa.
8. Przedstawienie amatorskie: „X. Pawilon".
9. Zakończenie: „Boże, coś Polskę"...

Śpiewy wykona Tow. Śpiewu „Moniuszko" pod dyr. p. Fr. Masłowskiego, deklamacje — S. M. P. „Gwiazda" i „Promyk", przedstawienie amatorskie — S. M. P. „Gwiazda".

Wstęp bezpłatny.

Przykład.

W Casena, mieście włoskiem, żyło dwóch ludzi, których łączyła nietylko ścisła przyjaźń, lecz co gorsza życie nad wszelki wyraz występne i rozpustne. Jeden z nich, jak rozbitek wśród morza, zachował z tonącego okrętu dawniejszej swej cnoty jedną deskę ratunku, a było nią nabożeństwo do Matki Boskiej. Choć się bezbożny towarzysz często z tego naśmiewał, nie omieszkał on jednak nigdy odmówić pobożnie hymnu do Matki Bolesnej: Stabat Mater. I oto, kiedy pewnego dnia kończy swą modlitwę, wpada w zachwyt. W tym zachwycie widzi się pogrążonym wraz z towarzyszem w morzu ognistem, a znikąd niema ratunku. Nie wiedząc, co począć, zwraca on oczy swe do góry i tam nad sobą spostrzega Matkę Najświętszą z Chrystusem Panem, która go zachęca, aby, padłszy do nóg Zbawcy, błagał o przebaczenie, a będzie wyrwanym z ognistej przepaści. Nieszczęsny uczynił to niezwłocznie, lecz Chrystus Pan ze wstrętem od niego się odwrócił. Wtedy Matka Najśw., padając na kolana przed Swym Synem, poczęła prosić o litość. Prośbom Marji nie mógł się Chrystus Pan oprzeć i w końcu obiecał przebaczyć, byleby nieszczęsny poprawił swe obyczaje, a za dawne grzechy czynił pokutę. Na tem skończyło się widzenie, a wkrótce potem przyszła wiadomość, że bezbożny towarzysz w tym samym czasie — przypadkiem czy umyślnie — zginął od śmiertelnego strzału z broni, którą trzymał w ręku. Sługa Marji, zrozumiał, z jak wielkiego nieszczęścia za pośrednictwem Matki Niebieskiej został oswobodzony; toteż nie zwlekając ani chwili, wstąpił do zakonu OO. Kapucynów i tam, czyniąc surową pokutę, świątobliwie swój żywot zakończył.

„Obchód listopadowy" w S. M. P. „Promyk".

„Przed Twe Ołtarze, zanosim błaganie,
Ojczyznę, wolność, zachowaj nam
Panie!"

Śpiewaliśmy tak, będąc w niewoli i śpiewamy tak jeszcze po dziś dzień. Błagamy Boga o to, aby zachował nam Polskę ukochaną, którą wywalczyliśmy krwią i potem obfitem. Podczas przeszło 150-letniej niewoli kilka razy Naród Polski powstawał do boju, lecz daremne były wysiłki, daremnie krew się lała — powstania upadały i Naród nadal trwał w ciężkiej niewoli. Jednakże o tych bohaterskich wyczynach niewolno nam zapominać.

I nie zapomniały o nich nasze sympatyczne młode Polki. W niedzielę, 20 bm., urządziły w Domu Katolickim, przepełnionym po brzegi, „Obchód Listopadowy".

Wieczornicę zagaił patron S. M. P. „Promyk", ks. Majchrzak, witając przewielebne duchowieństwo i gości.

Na program złożyły się deklamacje solowe „Polska zwycięży" — Gątkowskiego i „Łukasiński" — Wyspiańskiego, deklamacje chórowe i uscenizowane: „Pobudka", „Zmartwychwstanie Polski" i „Litanja do Polski". Chór „Promyka" odśpiewał „Złamane berła" i uscenizowane „Rozkwitały pęki białych róż..."

Punktem kulminacyjnym wieczornicy był referat ks. Müllera. Całe powstanie listopadowe przedstawił w tak barwnych i pięknych słowach, że oklaskom nie było końca.

Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Hej do apelu..."

Obchodem tym Młode Polki wykazały, że SMP. to kuźnia pracy. Hasłem tych młodych, to Bóg i Ojczyzna. Razem pod wspólnem sztandarem dążą do wytępienia wad narodowych, do podniesienia kultury polskiej, bogactwa narodowego i sławy naszej ukochanej Ojczyzny. A w pracy tej przewodzi im droga ich pieśń: „Dla Polski, dla Narodu — dopomóż Marjo żyć".

Sympatyczka.

Wykłady adwentowe Ligi Katolickiej

odbędą się w środę, dnia 30 grudnia i w środę, dnia 14 grudnia o godz. 19-tej w salce parafjalnej. Niech ci, którzy dawniej z tych wykładów korzystali, chętnie znowu przybędą i innych przyprowadzą.

W pierwszą środę adwentową o godz. 17 wygłoszą wykłady:

1. Ks. prob. Skonieczny — **Sekciarstwo toruje drogę bolszewizmowi.**
2. P. prof. Bałachowski — **Sjonizm jako obłudna maska dla społeczeństwa a zwłaszcza dla dla Polski.**

Pozatem będzie **czytanie Pisma św.** Dzieje Ap. r. II, wiersze 37—47. Upraszą się przynieść ze sobą Pismo św.

Porządek nabożeństw.

27. 11. I. Niedziela Adwentu.

Ewangelja św. u św. Łukasza 21, 25—33.
Godz. 7,00. Roraty z kazaniem.
Godz. 8,00. Cicha Msza św.
Godz. 9,00. Msza św. z kazaniem dla dzieci.
Godz. 10,15. Suma z kazaniem.
Godz. 12,00. Cicha Msza św. z kazaniem.
Godz. 14,00. Chrzty i wywody.
Godz. 15,00. Nieszpory z różańcem.

W dni powszednie Msze św. o godz. 7,00, 7,45, 8,30 i 9,00.

Okazja do spowiedzi św. codziennie od 7,00.
Wywody i chrzty codzinnie o godzinie 8,00. (Zgłosić się w zakrystji).

29. 11. Wtorek.

Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.

1. 12. Czwartek.

Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.
Godz. 17—19. Słuchanie spowiedzi.
Straż Honorowa. Godzina święta od 20—21.

2. 12. Piątek.

Pierwszy piątek ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa.

Całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu od godz. 7 rano do 7 wiecz. O godz. 7 wyst. Najśw. Sakramentu z wotywą.

Adorują od:
8—9 Panny różańcowe, róża 1—35.
9—10 Matki różańcowe, róża 1—60.
10—11 Stow. Kobiet „Jutrzenka".
11—12 Straż Honorowa.
12—1 Trzeci Zakon.
1—2 Panny różańcowe, róża 36—70.
2—3 Matki różańcowe, róża 61 do końca.
3—4 Dzieci szkolne, Mały Chór, Tow. Misyjne Chłopców, Stowarzyszenie Dziecięctwa Pana Jezusa.
4—5 Stow. Pań św. Wincentego a Paulo.
5—6 S. M. P. „Promyk".
6—7 Tow. Robotników, S. M. P. „Gwiazda", Żyw. Róż. Ojców i Młodzieńców i Tow. śpiew. „Moniuszko".

O godz. 19 zakończenie adoracji nabożeństwem, kazaniem i procesją.

3. 12. Sobota.

Godz. 8,330. Wotywa z litanją do Matki Boskiej.

4. 12. II. Niedziela Adwentu.

Ewangelja św. u św. Mateusza 11, 2—10.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

W Czyżkówku.

27. 11. Niedziela.

Godz. 8,00. Msza św. cicha.
Godz. 10,00. Suma z kazaniem.
Godz. 13,30. Chrzty i wywody.
Godz. 14,00. Nieszpory.
W dni powszednie: Msza św. o godz. 7,00.

ZEBRANIA.

27. 11. Niedziela.

Żywy Róż. Panien. Zebr. po nieszporach.
S. M. P. „Wiosna". Zebr. po nieszporach w salce parafjalnej.

Kalend. bractw i towarzystw

27. 11. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża.
Żywy Róż. Matek. Zebr. po nieszporach.
S. M. P. „Promyk". Zebranie oddz. młod. o godz. 16 w salce parafjalnej.
Kat. Tow. Robotników. Obchód listopadowy o godz. 17 w Domu Katolickim na Wilczaku.

28. 11. Poniedziałek.

Okręg Młodzieży Polskiej. Zebranie zarządów o godzinie 19,30.
Tow. Kobiet „Jutrzenka". Zebranie starszych o godz. 17, zebranie zarządu o godzinie 18 w biurze parafjalnem.

29. 11. Wtorek.

Żywy Róż. Panien. Zebranie zelatorek o godz. 19 w salce parafjalnej. Przybycie wszystkich zelatorek konieczne.

30. 11. Środa.

S. M. P. „Promyk". Zebranie urozmaicone oddz. starsz. o godzinie 19.

2. 12. Piątek.

Wszystkie bractwa i towarzystwa adorują według porządku, podanego w porządku nabożeństw.
Straż Honorowa. Zebranie po nabożeństwie wieczornem.
S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządu oddz. star. po nabożeństwie wiecz.

4. 12. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża.
Żywy Róż. Młodzieńców. Zebranie po nieszporach.
III. Zakon. Zebranie po nieszporach.

Ogłoszenia parafjalne.

Niedziela, 27. 11.

Nabożeństwo z kazaniem o godzinie 10,30 w Łochowie.

Środa, 30. 11.

Słuchanie spowiedzi przed południem wszystkich chorych w parafji, którzy do kościoła przyjść nie mogą.
Zgłosić chorych należy u kościelnego do wtorku włącznie.

Ofiary.

Na pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa złożyli: N. N. 2 zł., p. Jaśkowiakówna 5 zł., p. Friebe 2 zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!"

Sakr. chrztu św. otrzymali:

Malinowska Krystyna, Chełmińska 22;
Szawala Benedykt, Wysoka 48;
Wasielewski Edmund, Wąwozowa 3;
Sopoński Zbigniew, Kordeckiego 9;
Kujath Romuald, Chełmińskiego 8;
Wilczek Alicja, Malborska 7;
Kaczmarek Alicja, Jasna 39;
Jankowska Danuta, Ścieżka 4;
Płaczkowski Tadeusz, Weln. Rynek 12;
Napierała Stanisław, Różana 12.

Umarli.

Ksobiak Halina, Nakielska 37;
Wojtkowiak Stanisława, Pl. Poznański 4;
Gumowska Urszula, Nakielska 17;
Rydzewska Hieronima, Inflancka 1;
Rogalska Konstancja, Siemiradzkiego 4;
Bąkowska Michalina, Kanałowa 8;
Lewandowska Weronika, Grunwaldzka 31.
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Polskiej Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352